

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 301 — Rok II

Środa, 23 grudnia 1942 r.

DZIŚ: Wiktorii
JUTRO: Adama, Wigilia †

Gwałtowna walka obronna nad Donem

Naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓW. NEJ KWATERY FUHRERA w dniu 22 grudnia:

Na froncie nad Terekiem wojska niemieckie wyparły w kontrataku nieprzyjaciela. W Stalingradzie nieprzyjaciół atakując usiłował przeprawić się przez Wołgę. Został odparty w zaciętych walkach wręcz. Walka obronna nad środkowym Donem trwa z niezmniejszoną gwałtownością. Niemieckie dywizje i grupy bojowe przeciwstawiły kontynuowanym atakom nieprzyjaciela zaciekły opór i, współdziałając z lotnictwem, zadały bolszewikom ciężkie straty. Jedynie na odcinku dwóch niemieckich korpusów pancernych zniszczono w ciągu ostatnich 10 dni 404 czołgi bolszewickie.

Na pozostałym froncie nad Donem i na terenie Suchinicie niemieckie i węgierskie oddziały wypadowe zniszczyły stanowiska bojowe i bunkry nieprzyjacielskie i powróciły z jeńcami i zdobyczą. Sporadyczne ataki nieprzyjaciela zostały odparte.

Lokalne ataki wojsk niemieckich na obszarze wokół Toropca doprowadziły do wybitnego polepszenia pozycji.

Podczas ataku nocnego na Benghazi zostały trafione bombami ciężkiego kalibru urządzenia portowe i miejsca postoju okrętów. Na morzu uszkodzono łódź torpedową.

W Tunisie odparto wypadu nieprzyjacielskie. Transporty kolejowe i zmotoryzowane kolumny w Algierze i na obszarze Tunisu były zwalczane bombami i bronią pokładową. Samoloty bojowe zaatakowały na wschód od Algieru konwoj nieprzyjacielski i uszkodziły ciężko 3 wielkie statki handlowe. Niemieckie łodzie podwodne zatopiły na terenie wód Oranu pływającą w konwoju transportowiec, o pojemności 12.000 ton i storpedowały wielki statek pasażerski.

Bombowce brytyjskie w nocy na 22 grudnia naleciały na Niemcy południowe. Zrzucano niewielką ilość bomb burzących i zapalających na obszarze Monachium i zniszczono tutaj między innymi budynek szpitalny. Ludność poniosła straty. Myśliwcy operujący nocą i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły według dotychczasowych meldunków 10 samolotów.

Komunikat fiński

HELSINKI, 22. 12. — Fiński komunikat wojenny z poniedziałku brzmi: We wschodniej części przemyku Aunus artyleria nieprzyjacielska prowadziła działalność bardziej ożywioną niż zwyczajnie. Na tym samym odcinku odparto atak jednej kompanii sowieckiej. Na wschodnim froncie usiłowały bolszewickie oddziały szperaczy w okolicy Uhtua dokonać przez lód wypadu na fińskie punkty operacyjne, co im jednak nie udało się. Dalej na północy panowała ożywiona działalność oddziałów szperaczy. Niemiecko-fińskie oddziały wypadowe prowadziły akcje uwięzione szczególnym sukcesem i zniszczyły między innymi zupełnie dość wielki oddział wywiadowczy bolszewików.

Komunikat włoski

RZYM, 22. 12. — Włoski komunikat wojenny z poniedziałku brzmi: W czasie nieudanych ataków na nasze kolumny zestrzelono w walce powietrznej w rejonie Syrty 6 samo-

lotów brytyjskich. Strona włoska i niemiecka nie poniosły żadnych strat. Akcje nękające małych czołgów z łatwością odparto. Wsunęte na przód oddziały mocarstw Osi na terenie Tunisu rozwijały ożywioną działalność. Grupy nieprzyjacielskie odparto.

Obiekty portowe w Bone i Philippeville oraz znajdujące się tam okre-

ty bombardowały ponownie formacje lotnictwa włoskiego, które pomimo gwałtownego ognia zaporowego wielokrotnie dotarły nad upatrzone cele i celnie je ugodziły.

W przebiegu gwałtownych utarczek myśliwce niemieckie zniszczyły 5 samolotów nieprzyjacielskich. Jeden z naszych samolotów nie powrócił ze swych operacji dnia.

Ciężar walki na środkowym odcinku spoczywał wyłącznie na barkach piechoty

BERLIN, 22. 12. — Na środkowym odcinku frontu wschodniego prowadziły wojska niemieckie na zachód od Toropca zwycięskie lokalne ataki celem oczyszczenia terenu bojowego. Wypadły te miały na celu odrzucenie lub zniszczenie sił sowieckich, które w czasie ataków na wielką skalę zdołały weńcisnąć się pomiędzy poszczególnymi punktami operacyjnymi na główne pole walki. Łagodna temperatura, jaka od dwóch dni panuje na tym odcinku frontu, spowodowała znowu tak silne rozmoknięcie terenu, że napierający na przód grenadierzy byli zmuszeni operować bez wsparcia czołgów. Również lotnictwo nie mogło rozwijać swej działalności z powodu gęstej mgły. W ten sposób cały ciężar walki spoczywał wyłącznie na barkach piechoty niemieckiej. Wydzierała ona pozycję po pozycji zacięcie broniącym się bolszewikom.

Na innym miejscu tego frontu bolszewicy usiłowali od szeregu dni nieprzerwanymi atakami zdobyć pewien wysunięty naprzód niemiecki punkt obronny. Po silnym przygotowaniu artyleryjskim rzucili się oni na tę pozycję w sile dwóch dywizji i 20 czołgów. Mimo że podczas ataku zasypali oni cały punkt operacyjny ciężkim ogniem granatów, wojska bolszewickie rozbiły się wśród krwawych strat o zacięty opór załogi niemieckiej. Wszystkie wypadły załamały się, zaś 10 czołgów sowieckich uległo przy tym zniszczeniu.

Również obecne walki na południowy wschód od jeziora Ilmei mają na celu oczyszczenie linii frontowej. Wojska niemieckie w toku zwycięskich wypadów zdołały okrążyć pewną jednostkę sowiecką. Mimo, że bolszewicy jeszcze poprzedniego dnia prowadzili bardzo gwałtowne wypadki, wspierane czołgami, mające za zadanie przyniesienie odsiecz swojej grupie bojowej, nie zdołali rozzerwać pierścienia okrążającego. Wprost przeciwnie, wojska niemieckie kontynuowały swoje koncentryczne wypadki i zniszczyły bolszewików, biorąc pozostałych 50 jeńców do nie-

woli. Zdobyto wiele broni, w tym również i czołgi.

BERLIN, 22. 12. — Na środkowym odcinku frontu ostatnimi dniami bolszewicy wykorzystując złą pogodę usiłowali przy pomocy dwóch brygad pancernych oraz kilku pułków strzeleckich przełamać front obronny jednej z dywizji piechoty niemieckiej. Pod osłoną kilkugodzinnego niszczącego ognia artylerii fale ataku bolszewickiego uderzały na stanowiska niemieckie. Bolszewicy usiłowali dokonać przełamania linii przy pomocy wszelkich środków, jakimi dysponowali. Prowizorycznie do przednich części czołgów przy-

twierdzone płyty stalowe udaremnić miały skuteczność ognia niemieckiego. Na odcinku tym bolszewicy skoncentrowali olbrzymie ilości ciężkiej broni, by za wszelką cenę dopiąć swego celu. Ataku dokonywały wyborowe wojska sowieckie.

W ciągu 8-miodniowych bardzo ciężkich walk obronnych na odcinku tej dywizji krwawo odparto wszelkie ataki bolszewickie oraz utrzymano wszystkie stanowiska. Spośród stale zasilanych atakujących czołgów sowieckich 109 zostało unieszkodliwionych bądź też zniszczonych przez specjalne oddziały do zwalczania broni pancernej.

Gen. Franco do kadetów Armia najlepsza gwarantka Hiszpanii

MADRYT, 22. 12. — W sobotę z okazji zakończenia kursu w akademii wojskowej w Madrycie szef państwa hiszpańskiego wygłosił krótkie przemówienie do kadetów. General Franco zwrócił uwagę na wielkie dzieło wychowawcze korpusu oficerskiego, idące w kierunku specjalizacji technicznej, oświadczając, iż z uwagi na przygotowania wojenne, obejmujące cały naród, Hiszpania jest panem sytuacji i spokojnie spoglądać może w przyszłość.

Franco oświadczył, że najlepszą gwarancją Hiszpanii jest jej armia, która złożyła już realne poważne i zdumiewające dowody swej działalności. „Techniczne wyszkolenie armii pozwala nam na spoglądanie ze spokojem i zaufaniem w przyszłość”.

Z kolei generalissimus podzielił się ze sztabem generalnym i najwyższymi madryckimi czynnikami wojskowymi szczegółami dotyczącymi przyszłej organizacji armii wobec dokonanej w ostatnim czasie częściowej mobilizacji. W zakończeniu swego przemówienia Caudillo przypomniał jeszcze raz sytuację międzynarodową i wspólne interesy kontynentu europejskiego, które dzisiaj w tej historycznej chwili stanowią rów-

niez kwestię o wielkim znaczeniu dla Hiszpanii.

Najwyższe odznaczenie dla gen. Munoz Grande

MADRYT, 22. 12. — Szef państwa hiszpańskiego i najwyższy wódz „Falangi” generał Franco nadał srebrny order „Galaški Palmowej” komendantowi Błękitnej Dywizji, generałowi-porucznikowi Munoz Grande’mu w uznaniu jego wybitnych zasług.

Insignia srebrnego orderu „Galaški Palmowej” są najwyższym odznaczeniem, jakim dysponuje hiszpańska „Falanga”. Jest to pierwszy od śmierci założyciela Falangi Jose Antonio Primo de Riveri wypadek nadania Hiszpanowi tego wysokiego odznaczenia.

Hr. Jordana przybył do Lizbony

LIZBONA, 22. 12. — Minister spraw zagranicznych Hiszpanii generał hrabia Jordana, który udał się z oficjalną wizytą do Portugalii, w ub. piątek przybył do Lizbony. W miejscowości Cacilhas, leżącej po drugiej stronie rzeki Tejo, powitał go premier dr. Salazar, w którego towarzystwie udał się w dalszą drogę do stolicy Portugalii. Przy jeździe do Lizbony wysoki gość z Hiszpanii udał się w towarzystwie premiera Salazara do pałacu Burnay, gdzie hrabia Jordana zamieszkał na czas swego pobytu w stolicy państwa.

Nowy poseł szwajcarski w Rzymie

BERNO, 22. 12. — W Rzymie podano urzędowo do wiadomości nominację dra Piotra Viglisa na posła szwajcarskiego

Hiszpania i Portugalia złączą się w bloku iberyjskim

LIZBONA, 22. 12. — Jak to przewidywał program wizyty ministra hr. Jordana, w ub. niedzielę zwiedził on Sintre, po czym wraz z otoczeniem wziął udział w uroczystym przyjęciu, jakie odbyło się w historycznym zamku królewskim w Sintre. Poza gośćmi hiszpańskimi w przyjęciu tym wzięli udział premier dr. Salazar wraz z członkami rządu

portugalskiego. W czasie przyjęcia przemawiali minister spraw zagranicznych Jordana oraz premier Salazar. W przemówieniach ich przebiegało po raz pierwszy życzenie obydwu krajów tj. Hiszpanii i Portugalii, utworzenia bloku państw iberyjskich. Jak to wynika z tenoru słów ministra Jordana, blok ten miałby za zadanie reprezentowanie wspólnych i uzgodnionych celów obydwu iberyjskich narodów tudzież ich obronę. Jak się wyraził Jordana, w ten sposób powstał w łonie polityki międzynarodowej nowy twór, którego naczelnym przykazaniem jest utrzymanie pokoju oraz strzeżenie od stuleci datujących się kulturalnych wartości historycznych.

Blok iberyjski nie ma zamiaru służyć obcym sprawom, niemniej jednak utworzenie jego nie należy przypisywać jakimś przesłankom egoistycznym. Antykomunistyczne stanowisko obydwu krajów nie uległo w niczym zmianie i jest nadal takie samo jak dawniej, przy czym młodzież obydwu krajów bloku iberyjskiego będzie miała możliwość udziału w walce o te ideały.

Turecja gotowa do obrony

ANKARA, 22. 12. — Turecki minister gospodarki Sirri Day oświadczył w niedzielę przez radio: „Żyjemy w bezpieczeństwie dlatego, ponieważ znana jest nasza gotowość obrony ojczyzny w sposób godny tradycji naszej chwalebnej historii, skoro tylko dotknięty będzie nasz honor narodowy, chociażby w sposób najdrobniejszy. Nasza postawa pokojowa nie jest wcale oznaką słabości, lecz przeciwnie — siły. Cały turecki naród przedstawia jedną niezachwianą całość, a potężna armia turecka czuwa”.

Przyjęcie u ambasadora Saura

BERLIN, 22. 12. — Nowo mianowany ambasador hiszpański Gines Vidal y Saura z okazji wręczenia swych listów uwierzytelniających Führerowi urządził przyjęcie w poniedziałek w apartamentach ambasady. Oprócz członków rządu Rzeszy skorzystali z zaproszenia szefowie dyplomatycznych misji. Wśród zagranicznych gości honorowych znajdował się także dowódca hiszpańskiej Błękitnej Dywizji generał Munoz Grande.

Zbiór znaczków za 5 milionów marek

PRAGA, 22. 12. — W pewnym czeskim czasopiśmie filatelistycznym dr. Karol Novak zamieścił rozprawę nad pewnym starym albumem filatelistycznym, którego pierwsze wydanie ukazało się w roku 1887, a trzecie w roku 1905. Autor stwierdza, iż według albumu tego do roku 1904 wydano 19.242 znaczków pocztowych, z czego 4.089 przypada na Europę. Ilość ta do maja 1940 r. wzrosła do 61.134 znaczków, z których 20.634 wydano w Europie. Według katalogu tego — jak na zakończenie stwierdza dr. Novak — kompletny zbiór znaczków, wypuszczonych na całym świecie, kosztowałby 5.057.000 marek niemieckich.

Przez dwie godziny leciały bomby japońskie na Kalkutę

BERLIN, 22. 12. — W nocy na 20 grudnia japońskie samoloty zaatakowały rejon miasta Kalkuty. Atak trwał prawie dwie godziny. Bomby rozpryskowe i zapalające wyrzuciły znaczne szkody. Kiedy japońskie samoloty po dwugodzinnym bombardowaniu odlatywały, całe dzielnice miasta były przesłonięte łunami oraz chmurą dymu. Mimo gwałtownej obrony przeciwlotniczej. Japończycy przeprowadzili dwie ataki lotem żmionym. W blasku bomb oświetlają-

cych można było jasno rozpoznać cele, tak, że tylko niewiele bomb chybiło.

Kalkuta, stolica prowincji Bengali, jest największym miastem Indji, liczy prawie 1,5 miliona mieszkańców. W przemyśle Indji stoi Kalkuta bezapelacyjnie na pierwszym miejscu. Jako punkt węzłowy kolei oraz szos, jako też przez posiadanie najsilniejszego garnizonu w Indiach posiada Kalkuta także pod względem wojskowym wielkie znaczenie.

Światła i cienie gospodarcze

Celowe operacje Osi — pesymizm Anglii

BERLIN, 22. 12. — W toku obrad, które odbyły się w Berlinie w sprawie uzgodnienia stosunków gospodarczych niemiecko-włoskich, zrehabilitowano program obrotu towarowego obydwu sprzymierzonych krajów na rok 1943. Niemcy i Włochy będą w roku 1943 zaopatrywały się w znacznie szerszym zakresie w surowce oraz inne produkty ważne dla przemysłu wojennego.

MEDIOLAN, 22. 12. — Premier turecki Saracoglu udzielił ankarskiemu przedstawicielowi „Popolo d'Italia” wywiadu o nowej polityce gospodarczej Turcji, która weszła na drogę rewolucyjną. Wojna kosztuje Turcję dokładnie tyle, ile na nią wydają kraje prowadzące wojnę. W tych warunkach polityka liberalna okazała się niewystarczająca i musiano chwycić się metod państw totalnych.

Nawet i w roku 1943 jeszcze nie...

GENEWA, 22. 12. — Angielski minister produkcji Lyttelton przemawiał przed kołem historyków i pisarzy w Londynie na temat wrażeń ze swej podróży po Ameryce. Chodzi o to — mówił on — ażeby demokracja nastawiła całe swe prowadzenie wojny na bezpośrednie rozprawienie się z przeciwnikiem. Przy tym jednak nie wolno przeoczyć trudności transportowych. Choć Amerykanie przeprowadzają obecnie potężny program budowy statków handlowych, to jednak po-

SZTOKHOLM, 22. 12. — Londyńskie czasopismo gospodarcze „Economist” w artykule nacechowanym poważnym zaniepokojeniem, analizuje sytuację Związku Sowieckiego. „Wytrzymałość Sowieców — pisze tygodnik angielski — z powodu strat oraz zmęczenia psychicznego i fizycznego musi pewnego dnia osłabnąć, o ile kampania będzie się przedłużać. Ostrzeżenia te, jak świadczą ostatnie doniesienia ze Związku Sowieckiego, okazały się uzasadnione. Wydobycie węgla w Związku Sowieckim nie przekracza 1/4 wydobycia w Niemczech. Zmęczenie i wyczerpanie spowodowane ciężką sytuacją żywnościową, przepracowanie i niesłychane napięcie warunków życiowych muszą się z biegiem czasu odbić coraz dotkliwiej na zdolności produkcyjnej i wydajności pracy. Są to twarde fakty, ale musimy im otwarcie spojrzeć w oczy.”

zostaje fakt, że według wszelkich obliczeń Wielka Brytania oraz USA także jeszcze i w roku 1943 nie będą w stanie wspólnymi siłami wyprodukowanego materiału wojennego przetransportować do dowolnych terenów wojennych. O ile chodzi o porozumienie między Amerykanami i Anglikami, to nie ulega żadnej wątpliwości, że wiele jeszcze nieporozumień trzeba będzie wyjaśnić. Przede wszystkim, Amerykanie są krytycznie nastawieni wobec brytyjskiej polityki kolonialnej.

Najazd żydów na Boliwię

Korupcja w sferach demo-liberalnych

VIGO, 22. 12. — W parlamencie boliwijskim doszło do ożywionej wymiany zdań na temat kwestii żydowskiej. Przedstawiciele stronnictw rządowych uchwalili zakaz imigracji żydowskiej. Żydzi bowiem w krótkim czasie zdolali zająć czołową pozycję w życiu gospodarczym, wypierając Boliwijczyków z różnych gałęzi handlu i przemysłu. Z naciskiem

podkreślono, że Boliwia potrzebuje robotników rolnych i kolonistów, a nie pasożytów. W toku dyskusji ujawniono, że wykryto plan, zmierzający do umożliwienia imigracji 200 tysiącom żydów za cenę 2 miliardów boliwijskich pesetów. W przeciwieństwie do stronnictw prawicowych, liberalni członkowie parlamentu ostro krytykują zakaz antyżydowski.

Wang-czing-wey w Tokio

TOKIO, 22. 12. — Jak podaje Domei, prezydent chińskiego rządu narodowego Wang-czing-wey przybył w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Szuminy na lotnisko Nandeda celem odbycia rozmów z rządem japońskim.

Przywileje żydów w Afryce Północnej

MADRYT, 22. 12. — Jak donoszą z Tangeru, obecnie w ustawowej formie nastąpić ma zniesienie statutu żydowskiego w całej Afryce Północnej oraz równoczesne przywrócenie obowiązujących dawniej w Algierze przywilejów żydowskich.

Jeszcze w sprawie światła elektrycznego

W nawiazaniu do wczorajszej wypowiedzi o nowych zarządzeniach dotyczących oświetlenia elektrycznego, wyjaśniamy, że pod terminem „mieszkanie jedno, dwu, trzy itd. izbowe” rozumieć należy mieszkanie złożone z jednego, dwu, trzech itd. pokoi mieszkalnych, ewentualnie wraz z kuchnią i łazienką, tym sa-

mym tych innych wewnątrz nie uważa się za izby, nie włącza się ich w wymiar mieszkaniowy.

Otrzymałmy też wiadomość, że w dniach 24 grudnia, 2, 7 i 8-go stycznia będzie można korzystać z prądu elektrycznego dla celów oświetlenia przez cały dzień bez przerwy.

W kilku wierszach

● Królewski astronom Karol Fedtke odkrył nową nieznana dotychczas kometa. Nowo odkryte ciało niebieskie jest 8-jej wielkości, posiada jądro przypominające gwiazdę, okrąży otok mglisty i posiada swe sta nowisko na wschodzie pod planetą Jowiszem. Otrzyma ona nazwę „Carl Fedtke”.

● „Daily Tribune”, jedyny dziennik katolicki wychodzący w języku angielskim w Stanach Zjednoczonych, wstrzymał swoje wydawnictwo.

□ Parlament fiński w drugim czytaniu przyjął ostatnio nowelę do ustawy upoważniającej, według której rząd otrzymuje uprawnienie nadzorowania i kontrolowania kredytów i odsetek w bankach.

● Jak donoszą z Vichy, w ramach nowego francuskiego budżetu została dokonana podwyższenia w podatkach.

● W czwartek Roosevelt przyjął chilijskiego ministra spraw zagranicznych Moralesa.

□ W czasie dyskusji w Izbie Gmin wyszło na jaw, że ilość zachorowań na choroby weneryczne w Anglii od chwili wybuchu wojny aż do roku 1941 wzrosła o 40 proc. Od tego czasu nasilenie tych chorób wzrosło w jeszcze bardziej niepokojących rozmiarach.

● Dyplomatyczny współpracownik agencji Stefani pisze, że Anglia jest wrogiem Nr. 1 neutralności Szwajcarii.

□ Kontrola rządowa, zarządzona w bankach żydowskich w Palestynie, zdolała dotychczas stwierdzić oszukańcze sprzeniewierzenia w sześciu bankach żydowskich. Ogólna wysokość sprzeniewierzonych sum wynosi 8 milionów funtów palestyńskich.

● Na podstawie umowy, zawartej między Portugalią a Hiszpanią w sprawie transportu materiałów pędnych na statkach hiszpańskich do Portugalii, wysłała obecnie Hiszpania 2.000 ton benzyny do Portugalii.

Twardą jest zima

ale jeszcze twardszym jest żołnierz hiszpański

MADRYT, 22. 12. — Powrót komendanta Błękitnej Dywizji generała Muneza Grandes, wzbudził w Hiszpanii radosny entuzjazm, odzwierciedlający głęboką wewnętrzną spójność całego hiszpańskiego narodu ze swymi synami z Błękitnej Dywizji i jej komendantem. W sensacyjnej formie na pierwszej stronie gazety publikują komunikaty o przybyciu umieszczając ponadto portret generała w niemieckim mundurze, ozdobionego Krzyżem Rycerskim.

W pewnym artykule „Arriba” wspomina o wymianie Błękitnej Dywizji. Właśnie chwila pożegnania była dla żołnierzy i falangistów nowym ślubowaniem braterstwa broni,

zawartego w rowach strzeleckich oraz w ziemiankach podczas wojny domowej. Pod rozkazami komendanta, który obecnie powrócił, Błękitna Dywizja u boku europejskich armii udowodniła wartość hiszpańskiego żołnierza w walce przeciwko komunizmowi.

Twardą jest zima, ale jeszcze twardszym jest żołnierz hiszpański, tak mógł donieść Munoz Grande po ciężkich walkach nad jeziorem Ilmeñ. Jego przybycie jest dniem narodowej dumy, triumfu z powodu nowych zwycięstw, które są dalszym ciągiem tych, dzięki którym poprzez wojnę domową wyłoniła się nowa Hiszpania.

15 miesięcy zarządu cywilnego w Mińsku

Rozkwit życia gospodarczego

RYGA, 22. 12. — Komisarz miejski w Mińsku w prasie Ostlandu nakreślił ostatnio dzieje rozwoju miasta, znajdującego się obecnie od 15-tu miesięcy pod zarządem władz niemieckich. Z pierwotnej ludności w liczbie 240.000 osób, po okrutnych rządach bolszewickich, pozostało jeszcze jedynie 100 tysięcy ludzi. Spustoszenia, dokonane przez bolszewików zdolano już w wielkiej mierze usunąć. Życie gospodarcze zakwitło znowu w pełni.

Szczególnie podupadłe za czasów bolszewickich szpitale i inne urządzenia sanitarne zdolano już doprowadzić do stanu odpowiadającego wymogom niemieckim i oddać do użytku publicznego. Również sytuacja finansowa miasta, w porównaniu z zupełnym zamieszaniem panującym w czasie reżimu bolszewi-

kiego, przedstawia się stosunkowo korzystnie.

Sukcesy Honwedów na Wschodzie

BUDAPESZT, 22. 12. — Jak podaje szef węgierskiego sztabu generalnego, węgierskie oddziały bojowe przeprowadziły w ub. tygodniu 3 większe akcje bojowe w różnych częściach odcinka frontu zajętego przez wojska Honwedów. Podczas tych działań bojowych, uwięzionych pomyślnym sukcesem, rozbito 68 sowieckich umocnień ziemnych. Oddziały, biorące udział w akcji, ponosząc bardzo nieznaczne straty, powróciły ze znaczną zdobyczą. Na szczególne podkreślenie zasługuje wyczyn pewnego oddziału Honwedów z górnych Węgier, który był dowodzony osobiście przez dowódcę pułku.

Pożeganie cadyka - cudotwórcy

biru, a krwi żadna mafia żydo-komuny już-już triumfowała. Przedwcześnie jednak. Bo oto do-

pełnia się na nich kara wedle własnych ich słów: oko za oko, ząb za ząb. (b)



KUPNO — SPRZEDAŻ

KUPIĘ suknie wełniane na wysoką osobę, sweter damski, pas biodrowy nowy, różne wełniane rzeczy na 3-letnią dziewczynkę. „Syntetica”, ul. Kochanowskiego 38

MASZYNY do szycia ręczną czółenkową tanio sprzedam. Bogusławskiego 16, mieszkanie 1, — koło remizy Pelczyńskiej. 19558

SPRZEDAM raglan ciemny chimałaja na wysokiego, stan pierwszorzędną. Kupie płaszczy skórzany, Rynek nr. 8 I. p., m. 7, godz. 7—8. 19290

KUPIĘ kapelusz Hückla popielaty — welurowy, bieliznę męską, bieliznę pościelową. Listy Gaz. Lw. 19290

NIWELATOR Wilda z kątem poziomym sprzedam. Listopada 35, m. 5

SZAFĘ trójdzielną lub szafę z tapczanową kupię. Gaz. Lw. 19264

DO SPRZEDANIA dywan żywy i strzyżony, nowy, motyw perski. Wadomość: Piaskowa 1, m. 21, II p., w godz. 9—11 19266

SPRZEDAM plec szmatowy, spód do maszyny dużej Slingera, będzie dyktę okuta na auto Zia, bezceń na kapuś. Kochanowskiego 80, — 19260

ŚNIEGOWCE brązowe, wysokie nr. 37 i kalosze damskie sprzedam, ulica Mikołaja 11, fryzjerna. 19260

SPRZEDAM półbutki męskie nr. 42, świetne granatowa na wełnie, pizame męską, kołnierzyk białawy oraz buty z cholewami damskie nr. 37, meszty nr. 37, płaszczy granatowy na średnią, asfaltok sweter; do g. 2-jej popoł., Bonifratów 8, II. p., m. 6

PIĘKNĄ suknię, wełnianą trykot — sprzedam. Zielona 29, m. 6, 5—7, v

SPRZEDAM płaszczy, śniegowce damskie wysokie, Kołataja 5, II. piętro, ganek, drzwi 16.

SPRZEDAM dywan perski i szmyrneński, futro damskie (spody), obrząz. żywy nr. 42, meszty męskie 42—43, ul. Głęboka 23, II. p., m. 7. v

TAPICERSKIE obleta, rozhar, trawy morskie kupię, ul. Chorzyczyński 11, pracownia tapicerska, Julian Gut.

SPRZEDAM bluzkę wełnianą, granatową, nową, buki nr. 40 i 42 — kalosze używane nr. 40. Stęszkowskiego 1, m. 3, Filipówka. v

RASOWA kosa do sprzedania. Kozielniki, Kowal Kazimierz koło toru

SPRZEDAM mało używane, damskie futro żreba (brązowe). Ormiańska 1, 3, II. piętro, mieszkanie 18. 19287

OLLA - GUMMA...? — Kosmetyka — ul. Batorego 9 19521

KUPIĘ nowoczesny damski zegarek markowy (nie złoty) i rękawiczki męskie popielate zamaszowa. Listopada 69, m. 5. v

LEKARSKIE instrumenty, mikroskop lmerajny kupię. Piekarska 20, I. p., drzwi nr. 4. 19158

ŚNIEGOWCE gumowe, wysokie czarne lub białe nr. 28, kupię. Dzwonikiego 46, m. 3, od 1—2. 19318

KUPIĘ: Szafę trójdzielną. Stół. Krzesła. Drewniane krzesła. Kredensy: pokojowy, kuchenny. Siatki. Złoty szenia: Ormiańska 11 (Bürgerstr.) 2 piętro, na ganku! v

SPRZEDAM: Szafę jasną, łóżka białe, szafę, siatkę, łóżeczko dziecięce białe, szafę na kłazki, MIEDNICE, PRIMUS szwedzki, basen dla chorego, kłazki niemieckie różnej treści, obrzązki ścienne, Bajki Andersona, — łóżko dębowe ciemne. Kochanowskiego 12, II. p., mieszkanie 6, wejście przez ganek na prawo v

WIEKSIZY kufer szaffowy kupię za raz. Piłno listy Gaz. Lw. 19529

SPRZEDAM płaszczy granat, zimowy dla panienki, meszty granat, nr. 38, parawo męski, bieliznę pościelową, ul. Balzera 16, II. p., na prawo. v

CO używa najpiękniejszą z pań — Puder „Aksamit” bez 2 zdań! 19520

KUPIĘ składane stoliki tylko w dobrym stanie. Zgłoszenia: Restauracja „Adria” Mikołaja 10 v

KUPIĘ UBRANIE fresko kolor karkowy, granat jasny lub zielony; szynel złoty lub damski pierścionek wartościowy. Zgłoszenia Oblabak — Sykstuska 1, sklep. 19523

PIANINO albo fortepian zaraz kupię nawet może być podniszczony. Listy do Gaz. Lw. 19527

FILATELISCI! Zanim SPRZEDAOŚCIE ZNACZKI, spytajcie mnie. — Placę najwyższą cenę za dobre serie, bloki zbioru Austrii, Polski, Europy, natchmiast gotówką. Oferty z żądaną ceną proszę kierować „Filateli” Lwów, HALICKA 3. 19524

SPRZEDAM duże lustro (konsola) — nadające się dla krawców, meszty damskie nr. 48. Holówki 21, m. 6

SPRZEDAM buty filcowe nr. 38, kupię pantofle pokojowe męskie 42, pyjamę na wysokiego, kombinację granatową jedwabną lisa lub kołnierzyk, kawałek krynk, reformy ciele, grubszą pończochy, posuwę na pierzynę, tacę srebrną, tyżeczki, obraz polskiego malarza aparatury. Wszystko w dobrym stanie Sobieskiego 3a, godziny popołudnio we i wieczorna v

SPRZEDAM szpinelnie jasną modną — ul. Bema 10, m. 3. 19356

ZABAWKI: mebelki, pianino, laleczka, kalosze męskie, lizak, sukienkę wełnianą na 12 lat sprzedam. Pawlikowskiego boczna 5, mieszkanie 1, telefon 239—70 v

NOWE buki męskie czarne nr. 40 i ciepłe rękawiczki zamienię na łóżko żelazne ze szatką z materacami lub otomanę. Oglądać godz. 8—8, ulica Wąsowicza 4. v

SPRZEDAM ARTYSTYCZNE WYROBY Z DRZEWA, jak architektury kościołów i inne. Listy G. L. 19250:

SPRZEDAM solidny dwukolowy wózek do przewożenia towarów. Listy Adm. Gaz. Lw. 19251: v

SPRZEDAM wózek Konkona i konia na biegunach. Zgłoszenia między 9 i 11—12. Lwów, Śniadeckich 2; m. 4

SPRZEDAM oryginalną turecką ey garniczkę, złoty damski kapelusz, pierwszorzędnego filmu, — niedrogi obrząz, żołnierski ołowiane, kasety rzeźbione, wazon gliniany o motywie ludowym. Snopkowska 37, m. 4, pop.

KUPIĘ miynek na żelaznym postumencie, posiadający parę walców kruszących i parę walców niemieckich do mielenia na maszynę twardych materiałów. Listy Gaz. Lw. 19258

SPRZEDAM szpinelnie nowoczesną — Lwów, Słoneczna 13, II. p., m. 51 od godz. 1 do 4-tej. 19232

SPRZEDAM stół mahonowy z mosiężnymi ozdobami, oraz cztery krzesła. Cena według umowy. Oglądać można Lwów ul. Leona Sapiehy 9, u dozorczy. v

KUPIMY natychmiast 2 aparaty do buchalterii przebitkowej „Definitiv” lub inne oraz skrzynki, I. Staatli- che Trikotagenfabrik, Weststrasse 31 telefon nr. 235—02. 19355

KUPIĘ dobry diament i kółko do krajania szkła. ZULINSKIEGO 4 — m. 6, I. p., od 5—7 godz. 19357

PLASZCZ zimowy na wysokiego — skrzydce wspaniały ton sprzedam. — Listy Gaz. Lw. 19308: v

KUPIĘ UBRANIE BIELIZNĘ, bluzkę, krzesła, Obertyńska szef, mieszkanie 11, do 10 rano. 19315

BASENY dla chorych zakupi MIEJ. SKI SZPITAL nr. 1, Lwów, ulica Billińskich 9, nr. 1. 19429

SPRZEDAM panczeny C. C. M. nr. 41 i buciaki narciarskie nr. 36, Sklep galant. Rynek 23. v

PLASZCZ zimowy na średnią oras maszynę do szycia Slingera sprzedam zaraz, ul. Klonowicza 4, m. 1. v



Początek 15.—
Koniec 7.—

ALARM LOTNICZY: przez przeciąg 2 minut 10-sekundowe sygnały dzwinkowe z przerwami 10-sekundowymi.

ODWOLANIE: przez przeciąg 1 minutę ciągłe nadawanie sygnału dzwinkowego.

ALARM OGNIOWY: przez przeciąg 5 minut 3 krótko po sobie następujące sygnały dzwinkowe z przerwami około pół-minutowymi.

Choinka

Zapach świeżo ściętej sosny, świerku i jodły ściele się już ulicami miasta — pojawiły się pierwsze choinki. Z tą chwilą wchodzimy w nastrój świąteczny. A chociaż nie będą te święta huczne, to mimo wszystko witamy z radością pojawienie się bożego drzewka.

Choinka!! Ileż wzruszających wspomnień wiąże się z tym słowem! Dla niego też wszyscy bez wyjątku, młodzi czy starzy, bogaci czy biedni witają i pieszczą ją spojrzeniem...

Pojawia się dość późno, bo dopiero od kilku dni — najpierw na wystawach sklepowych, ładnie przybrane anielskim wiosem i estetycznie ułożonymi towarami firmowymi, później na placach miejskich, gdzie rozchwytało je w mig. Królują choinki-liliputki, jako łatwiejsze do przewozu, tańsze i praktyczniejsze, bo — jak dowodził jeden z małych kupujących — duże to tylko kłopot, trudno się dostać do czubka, zawsze trzeba stawiać na krzesło.

Mała czy duża znajdzie się w domu ubrana w wspaniałe kule szklane, długie łańcuchy, różnobarwne cukry i łakocie. A w wieczór wigilijny, czy świeć będą gwiazdy czy padać będzie deszcz, czy mróz na oknach wypisze esy-floresy, zasiadziemy we dług starej tradycji wspólnie do stołu świecąc zebraniem rodzinne. Najpierw łamanie opłatkiem — padają uroczyste słowa: „Obyśmy szczęśliwie do następnego roku doczekali”. Najmłodszy zapali choinkę i popłynie wzniosłe: Gloria, gloria, in excelsis Deo!

Popłyną koledy jedna za drugą. To spokojna, to pełna szczęścia, pełna niewysłowionej słodyczy, to ochocza, pełna życia i radości.

Nie żal choince, że opuściła las. K. H.

Dziennik Rozporządzeń

Dziennik Rozporządzeń nr. 107 zawiera zarządzenie celem zmiany zarządzenia z dnia 4 sierpnia 1941 roku o kształtowaniu cen w handlu rybami z wyjątkiem karpi.

Leczenie świerzbu w Poliklinice

Centrala Poradni i Polikliniki Chorób Wenerycznych przy ul. Piekarskiej 32 (otwarta w dni powszednie od godz. 8 do 13 i od 16 do 18) prowadzi skuteczną walkę z rozszerzającą się obecnie chorobą skórą nazwaną świerzem.

Wiele tysięcy ludzi cierpi teraz z powodu przykrej i lekko przenośnej choroby. Krótki jednorazowy zabieg, dokonany w poliklinice, leczący ją zupełnie i tylko w niektórych cięższych wypadkach wymaga powtórzenia. Porady i leczenia są bezpłatne.

Kursy języka niemieckiego przy P.K. Op.

Z początkiem stycznia 1943 rozpoczyna się dalsze dwumiesięczne kursy języka niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych. W tym roku kurs ukończyło ponad 1000 osób. Opłata za kurs wynosi 50 zł. Na kursach uwzględnia się również grupowo dane specjalności. Wpisy przyjmuje się codziennie w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19-tej przy ul. Sobieskiego 15, wejście schody na lewo.

ZNALEZIONE DOKUMENTY

na nazwisko Pasowska Waleria, Cholm, 3-Maja 6, okr. warszawski. Odebrać można w redakcji, Sokoła 4, I p., w godz. 10—11.

Dlaczego mało mamy ryb

Obszar Galicji ma piewszorzędne warunki hodowli ryb dzięki odpowiedniemu klimatowi i przyrodzonym warunkom terenu. Do roku 1939 gospodarka rybna rozwijała się bardzo pomyślnie. Jak i w innych gałęziach gospodarstwa, tak i na tym odcinku rządu bolszewickie wprowadziły nieład i destrukcję. Skutki tego trudne są do usunięcia naraz. Mimo to odbudowa gospodarstwa rybnego postępuje naprzód i w chwili obecnej już 240 stawów — sztucznych i naturalnych — jest czynnych; w produkcji ich główne miejsce zajmuje karp. Obok tego 280 rewirów rzecznych eksploatuje rzeki dystryktu.

Wszelki łów rybny podlega urzędowemu zagospodarowaniu i oddany jest do wykonawczego rozdziału w ręce dwu firm hurtowych we Lwowie i Stanisławowie. Preliminowany na rok 1941/42 kontyngent rybny w ilości 5 milionów kilogramów mógł być tylko w 2/3 pokryty. Przyczyna tego, niestety, nie jest chwilowa i prawdopodobnie utrzyma się i na rok przyszły; jest nią szerząca się wśród ryb choroba zakaźna, na szczęście organizmu człowieka nie atakująca. Niemniej przecież należny z kontyngentu udział w zaopatrzeniu Rzeszy mógł być w całości być oddany. Referat gospodarki rybnej umiał też tak resztą rozdysponować, że dało się ją przydzielić

zarówno Niemcom, jak i ludności aryjskiej nie-niemieckiej. Zawsze jednak w ciągu całego tego roku szpitale i lazarety a także wojsko uwzględniane są w najwyższej możliwej mierze.

Październikowe połowy w stawach dostarczyły głównego zapasu. Obecne połowy zimowe przeznaczone są dla zaspokojenia ludności po powiatach. Horoskopy na rok 1943 nie przedstawiają się zbyt dobrze, a to dzięki wspomnianej epidemii wśród ryb. Spodziewana jest jednak pewna pomoc z Rzeszy, skąd mają być przysłane odpowiednie ilości ryby solonej. (tp)

Z notatnika reportera

PRZY PRACY. (y) — W czasie pracy w garbarni przy ul. Żółkiewskiej skrzynia ze skórą przywaliła Kunec Stefan lat 55 (Mikołaja 23), wskutek czego doznał on złamania kości stopy. Po prowizorycznym zaopatrzeniu skierowano go do szpitala przy ul. Rappaporta 8.

NA ULICY. — Kiel Zenon lat 36 (Ogrodnicka 74) na szosie zamarstynowskiej dostała się pod koła przejeżdżającego samochodu doznając ran szarpanych uda i kontuzji ogólnych. Ofierze nieszczęśliwego wypadku udzielił pierwszej pomocy lekarz Pogotowia.

Precz z fałszywym wstydem!

Spośród wszystkich chorób, które gnębią ludzkość, pierwsze miejsce zajmują tzw. choroby społeczne, a mianowicie gruźlica i choroby weneryczne. W czasach wielkich przemian i wojen szerzą się te ostatnie szczególnie silnie. Na szczęście wzrost chorób wenerycznych we Lwowie w porównaniu z czasem wojny 1914—1918 jest znacznie mniejszy: wtedy, zgodnie z opinią fachowców, ilość wypadków nowych zachorowań oceniano na pół miliona.

Dającemu się już dziś zauważyć wzrostowi ilości zachorowań w stosunku do czasu przed wojną należy od samego początku przeciwdziałać. Postęp wiedzy lekarskiej, a w szczególności w zakresie leczenia chorób wenerycznych, jest w ostatnich trzydziestu latach tak znaczny, że istnieje możliwość zmniejszenia chorób wenerycznych do minimum. Co stanowi główną przeszkodę dla osiągnięcia tak bardzo pożądanego celu? Powiedzmy to otwarcie: przede wszystkim nieświadomość chorujących. Więc fałszywy wstyd, wstrzymujący chorego przed odwiedzeniem lekarza w odpowiednim czasie, a drugiej zaś strony obawa, że ta-

jemnicza choroby mogłaby być zdrażona, utrudnia prawidłowe leczenie tak, że pacjent staje się znowu źródłem rozprzeczania choroby. Inną przyczyną, poważnie utrudniającą zwalczanie chorób płciowych, jest okoliczność, że chore lekceważy sobie porady i przepisy zachowania się, wydane przez lekarza i gdy tylko odczuje brak dolegliwości, uważa się przedwcześnie za uzdrowionego i przerywa leczenie. Tymczasem nawet doświadczonemu specjalistcie trudno bywa niekiedy określić czas całkowitego wyleczenia. Powrót choroby występuje przeważnie tylko u osób, które lekomyślnie i przedwcześnie przerwały leczenie i tacy

Znaleziono w tramwajach

od dnia 11 do 20 bm.: 4 teczek, 2 walizki, 3 kalosze, obrączkę, rękawiczki, torebki, dowody osobiste oraz szereg innych przedmiotów, które odebrać można w biurze ruchu, ul. Wulecka 2, tel. 298-90 (wewn. 20).

OFIARUJ KAŻDEGO MIESIĄCA KILKA GROSZY NA CELE POLSKIEGO KOMITETU OPIEKI.

W przeddzień wigilii Bożego Narodzenia składają czytelnicy „Gazety Lwowskiej” hold Dzieciątku

GWIAZDA NAD BETLEJEM

Na niebie luna piękna jaśnieje. To gwiazdy blask co świeci nad Betlejem.

Ona wskazuje, gdzie Bóg się rodzi. Zbawienie ludzi na świat przychodzi. Śpiesz ludu wierny powitać Pana, Przed Narodzonym zginaj kolana. On blaskiem boskim twą duszę oświeci.

Śpiesz więc powitać to boże Dziecię. Nieś Mu modlitwy swoje w ofierze, On cię łaskami za to obdarzy. Przy Jego boku będziesz bezpieczny. On da ci żywot szczęśliwy, wieczny. Eugenia Małaj.

BÓG SIĘ RODZI

I. W Święto Miłości i Przebaczenia. Na uroczystość Pańskiego zrodzenia, Pośpieszmy myślą do b'ednej stajenki U boku Jezusa, Józefa, Paniutki.

II. Chóry anielskie Gloria wyśpiewują Świętą Rodzinę wielbią, adorują, A pastuszkowie pokłon Mu oddają, Mędrzy ze wschodu swe dary składają.

III. I my też wszyscy w tej Świętej

Godzinie Złożmy z serc naszych hold Bożej Dziecinie, Która Swą Rączką ten wszechświat daleki Pobjęgławi i zbawi na wieki. Marian Tuchowicz.

TŁUM NARODÓW BIEŻY

Autostradami z bogatym przepychem Z przestrzeni ziemskiej tłum narodów bieży,

Szukają Gwiazdy, co bosych pasterzy W oną noc wiodła do stajenki lichej.

Oddając pokłon Dziecku —

z pochyloną głową Społem z pastuszą bracią wśród prostaczych kołęd, Błagają łzawym głosem Matkę Jezusową...

Kłęcząc czekają zgięci, choć grzbiet i kark boli...

Pragną tej nocy słyszeć to anielskie słowo — „A na ziemi pokój ludziom dobrej woli!”

St. Zalcman-Laszkowski
Laszki Murówane

GODY

By wsze narody Przywieść do zgody, Chrystus się rodzi Rokrocznie w Gody.

Lecz brak sum'enia, Serca z kamienia, Świata od wieków W niczym nie zmienia.

Geniuszów praca W gruz się obraca,

3.000 rzemieślników aryjskich we Lwowie

Odbudowa rzemiosła w Galicji nie była zadaniem prostym. Należało bowiem wpiąć zupełnie zlikwidować jego przez bolszewików stworzoną organizację, lecz tak, ażeby przez to gospodarstwo ogólne ani na chwilę nie doznało szkody, ażeby produkcji nie wstrzymać, ani jej nie obniżyć.

Wpierw trzeba było przeprowadzić rejestrację rzemiosła, ażeby zdać sobie sprawę z tego, jakim materiałem i zasobem sił będzie można rozporządzać. Brak odpowiednich do tego wykonawców i trudności jakie stawiła sroga zima r. 1941/42 opóźniły prace podjęte w tym kierunku przez Grupę Rzemiosła. Najwcześniej dało się to przeprowadzić we Lwowie. Okazało się, że istnieje około 3.000 aryjskich rzemieślników, czyli zaledwie 29 proc. ogółu rzemieślników lwowskich. Niemców naliczono 1 proc. ogółu.

Jakkolwiek analogia nie jest tu ścisła, gdyż zażydzenie Lwowa jako wielkiego miasta musiało być większe, to jednak można było wnosić, że po powiatach odsetek aryjskich rzemieślników musi się wahać w granicach 70—50 proc. Przewidywania te okazały się słusznymi. Rejestracja poza Lwowem napotykała na wielkie trudności — i jeszcze ukończoną nie jest. Można przecie li-

czyć, że ilość warsztatów rzemieślniczych nie będzie wyższą ponad 4.000. To jest bardzo niewiele w porównaniu z innymi dystryktami — przyczyna tego leży w systemie gospodarczym niedawno panującego tu bolszewizmu.

Rozwiązać potworzone wówczas kooperatywy, trusty, stowarzyszenia i związki, na nowo usamodzielnic wtłoczonych w nie rzemieślników byłoby jednoznacznie z długotrwałym wstrzymaniem pracy rzemiosła, a na to nie można było się ważyć w dzisiejszych wojennych stosunkach. W znacznej części stan ten trwa i dzisiaj jeszcze, dzięki czemu setki warsztatów rzemieślniczych skalonych w zakłady o charakterze przemysłowym nie pracują w sposobie rekodzieła. Rozwiązaniem tych zakładów mogłoby dziś — obawy te są uzasadnione a ważne — na długie czas spowodować obniżenie się działalności produkcji. (tp)

Lwów à la minute

Fosforyzujące serduszko

Witek jeszcze raz przeczytał list od Niny. Tak, tak, wczoraj miała przyjechać z Przemyśla, a dziś mają spotkanie. Tam gdzie zwykle.

Niechętnie wyszedł z oświetlonego mieszkania na ulicę. Cóż za ciemności egipskie, choć oko wykol. Gdyby nie to, że ona się z nim umówiła, byłby się z domu nie ruszył, bo dziś przecież czwartek, a we czwartek parzyste numery kamienic mają światło. No, ale Witek jest rycerski wobec kobiet. Powoli idzie do ogrodu pojezuickiego i myśli o Ninie. Jeszcze raz pamięć przebiega list i przypomina sobie ten urywek jego:

„...o ile będzie bezgwiezdna noc i ciemno, będę miała przypięte do piersi małe fosforyzujące serduszko. To światło będzie mówiło przed całym światem o mojej miłości ku tobie.”

Przepełniony Niną, Witek dociera do „ich ławki” i obok czeka. Niedługo czeka, bowiem z dala widzi zbliżającą się fosforyzujące serduszko. Podbiega ku niemu wołając: — Nina, Ninucha, no nareszcie.

Obejmuje ją i całuje, ale Nina się broni.

— Ninuchna, co tobie, nie cieszysz się, przecież tyle dni

Nina nie odpowiada, więc Witek przyciąga ją ku sobie i szepcze:

— Witek się stęsknił, tęsknił przez cały miesiąc, a ty go tak zimno witasz, no, pocałuj swego chłopca. Więc Nina całuje go z pewnym wahaniem.

— Ach Ninka, jak ty całujesz, zupełnie inaczej jak dawniej.

— Nauczyłam się — śmieje się cicho Nina.

— O i głos masz zmieniony, pewnie się przebieżała.

— Właśnie.

— Jaka była podróż?

— Dziękuję.

— A u ciotki, jak ci się powodziło?

— Dziękuję, nieźle

— Czuje, że nieźle, przytyłaś.

— To puść mnie wreszcie.

— Albo ci tak źle?

— Może ktoś nadejść

— To co z tego, ciemno, że o krok nic nie widać i gdyby nie twoje serduszko...

— Moje serduszko?

— No tak, to fosforyzujące

— Fosforyzujące...

— To bym cię nigdy nie poznał, a tak, ty, ty moja kochana, jedyna.

— Aż tak?

— Ninka, nie wierzysz mi?

— Wierzę, ale niezupełnie, bo jest wieczór i ciemno, a jutro...

— Jutro będzie jak teraz, tak jak przed miesiącem.

— No tak, ale wybacz Witku, muszę iść, jestem zmęczona po podróży.

— Wierzę, odprowadzę cię.

— Dziękuję, pójdę sama. Do zobaczenia.

— Kiedy?

— Pojutrze tu.

Jeszcze jeden pocałunek, jeszcze jeden uścisk i rozstali się. Gdy Witek wrócił do domu, zastał telegram. Rozwinął go i przeczytał:

„Przyjadę jutro. Wczoraj nie mogłam. Ważne powody. Nina”

